

# ANTENA RADIOWA



**NR 4 (XII) 2024**





# SPIS TREŚCI

Zamiast wstępu...

3

4-7

Świąteczne Pamięci dla cmentarza Łyczakowskiego

Na Janowskim Cmentarzu

8-10

11-12

Zamknięcie wszystkich polskich szkół na Ukrainie?

Świętowanie Niepodległości Polski we Lwowie

13-15

16-17

120 rocznica ustanowienia pomnika  
Adama Mickiewicza we Lwowie

1000 dni wojny

18

19-21

Kalendarium wojny rosyjsko-ukraińskiej -  
IV kwartał 2024

Świętowanie Dnia Niepodległości Polski  
w grupach przedszkolnych

22-23

24

Laureaci statuetki Paderewskiego

Sytuacja dot. ludności na Ukrainie.  
Analityka danych statystycznych.

25

26-27

Ośrodek Promocji Kultury Polskiej we Lwowie

Do czytelników i radiosłuchaczy na rok 2025

28-30





# ZAMIAST WSTĘPU...

W październiku odbyło się Forum Mediów Polonijnych, w ramach którego rozmawialiśmy z przedstawicielami Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, za którego pośrednictwem ze środków MSZ dofinansowywany jest kwartalnik „Antena Radiowa”.

Media polskie na całym świecie stoją w bardzo niebezpiecznej sytuacji, wręcz ryzykownej, dlatego że mamy październik i mierzymy się z sytuacją, w której nie mamy umów, nie ma umów pomiędzy fundacjami a MSZ-em, a tym bardziej z nami.

*„I to jest ogromny problem w tym roku. Czasami mówię o entuzjazmie, o takiej woli działania i to wszystko jest ważne. Natomiast bez tej podstawy, takiej, gdzie są pokryte koszty utrzymania redakcji, w sensie wynagrodzenia ludzi, zakupu sprzętu, opłat, nie da się prowadzić takiej działalności, więc to jest duży kłopot. Ten rok jest naprawdę trudny i my się mierzymy z tymi samymi kłopotami, co redakcje. Muszę Państwu powiedzieć, ponieważ niestety tak jest, że jesteśmy na etapie napływania do nas umów z MSZ, więc zostało niewiele, ale nadal nie mamy wszystkich umów, a jest październik. To naprawdę trudna sytuacja i mam nadzieję, że Państwo przetrwacie. Część środków była przekazana w umowach wieloletnich, więc niektóre redakcje ten zastrzyk finansowy dostały, ale nie wszystkie. W naszym akurat przypadku jest dużo redakcji, które co roku aplikują w systemie rocznym, bo sytuacje na rynkach różnie wyglądają, więc część osób mówi, że nie chce aplikować na wieloletnie projekty, ponieważ nie wiadomo, jakie koszty będą w przyszłym roku. Inflacja, sytuacja gospodarcza, więc aplikują w systemie rocznym i to jest w tym roku bolesne doświadczenie, bo ten system roczny oznacza, że nadal nie mają środków. Więc jest to trudny moment. Mamy nadzieję, że to już ostatni etap i uda się te środki przekazać i że Państwo to przetrwacie i nie wpłynie to na waszą działalność”.*

Z problemami też mierzą się redakcje, które złożyły projekty, np. wieloletnie, ale w tym roku na swoją działalność i mają ten sam rezultat. Czy jest w ogóle szansa na zmianę formuły

współpracy, aby te środki wpływały od stycznia, to jest pierwsze i drugie, aby to był system nie grantowy, a normalny, aby media mogły nie tylko działać, ale się rozwijać?

*„To jest pytanie w zasadzie do instytucji dotujących, czyli do ministerstw. Gdybym miała powiedzieć ze swojej perspektywy to, co słyszę od Polonii i nie tylko od mediów, to jest bólczka też organizacji, struktur i szkół, to jest podobny odbiór, mam takie wrażenie. Problem nawet nie jest w tym, że te środki są późno, a w tym, że późno są wyniki i nie wiadomo, jakie środki będą. Gdyby organizacje, chociażby w pierwszym półroczu, może kwartale, wiedziały, jakimi środkami będą dysponować, to też łatwiej byłoby zarządzać tym budżetem. Także to jest kłopot z brakiem systemowego informowania i planowania budżetów. MSZ mówi o tym, że środki będą w pierwszym kwartale przyszłego roku. Podobnie swoje konkursy zapowiada Senat, więc pozostaje nam tylko trzymać kciuki, żeby rzeczywiście to się ziściło i żeby to tak właśnie się skończyło, że informacja o dofinansowaniu będzie jak w pierwszych miesiącach, a za tym pójdą oczywiście środki”.*

Zenka Bańkowska Dyrektor Zarządzający, Członek Zarządu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

*„Wspieramy media. To może nie jest największy obszar, który wspieramy, ale media są bardzo ważnym obszarem, który wspieramy, o który dbamy i staramy się rozwijać”.*

Cóż... czekamy... na decyzje rządowe. W tęsknej wesołości i dołku pełnym radości. Parafrazując monolog z „Hamleta”, czekać albo nie czekać? Nie, nie czekać, robić trzeba... w lwowskiej harmonii.



**Maria Pyż**  
Redaktor Naczelna  
Polskiego Radia Lwów



# ŚWIATEŁKO PAMIĘCI DLA CMENTARZA ŁYCZAKOWSKIEGO



**Święto Wszystkich Świętych to nie tylko Lwów, a także wszystkie inne okoliczne miejscowości – obwód lwowski, a w nim, Borysław.**

„Dzień Wszystkich Świętych obchodzony jest w Borysławiu na polskim cmentarzu na tzw. Hukowej Górze. Wybieramy się tam godzinę przed mszą św., żeby poustawić znicze, które dostaliśmy od przyjaciół z Polski, tam jest sprawowana msza św. Co roku stawiamy znicze na zapomnianych polskich grobach, także mamy dwóch powstańców pochowanych na tym cmentarzu i legionistów z I wojny światowej, ogarniamy pamięcią grób pomordowanych przez NKWD osiemnastu Polaków. Po południu jedziemy w okolice Borysławia, gdzie są jeszcze cztery okoliczne cmentarze, które co roku odwiedzamy – w Schodnicy są dwa cmentarze, stary i nowy polski cmentarz, następnie udajemy się do najdalszej miejsco-

wości rejonu drohobyckiego - wioski Majdan. To była polska wioska, gdzie jest grób pomordowanych w 1943 r. Następnie jedziemy do Podbuża i Stupnicy Polskiej.

To jest dzień pamięci i powinniśmy pamiętać o narodowych bohaterach, którzy oddali życie za wolną Polskę. Powinniśmy pamiętać o grobach najbliższych i o tych zapomnianych grobach, które po repatriacji ludzi są zaniedbane i teraz to są zapomniane groby. Każdy taki grób, każda tabliczka, każdy w ogóle pomnik to jest nie tylko pomnik tej osoby, która tam leży, ale to jest pomnik polskości na tych terenach. I właśnie każdy krzyż, każdy pomnik jest pomnikiem polskości na tych terenach i musimy dbać o te pomniki, bo jeżeli my nie będziemy o nie dbali, zginie polskość na tych terenach”.

**Sergiusz Sylantiew Prezes  
Regionalnego Towarzystwa  
Kultury Polskiej w Borysławiu**





„Byliśmy w zakładzie w Drohowyżu, gdzie pochowany jest hrabia Skarbek. Jest tam cmentarz polski, gdzie leżą powstańcy styczniowi, listopadowi. Porządkowaliśmy cmentarz, ustawiliśmy znicze no i mamy w planach pojechać do Suchowoli obok Zimnej Wody”.

**Stanisław Lech**

Na cmentarzu Łyczakowskim towarzyszył nam okropny wiatr. Tak samo było na cmentarzu Obrońców Lwowa, ale Polacy zebrali się licznie. Byli obecni prezesi, działacze społeczni, a przede wszystkim dzieci, młodzież, dzieci z polskich szkół ze Lwowa, a także dzieci w wieku przedszkolnym. No i oczywiście towarzyszył nam Korpus Dyplomatyczny Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie.

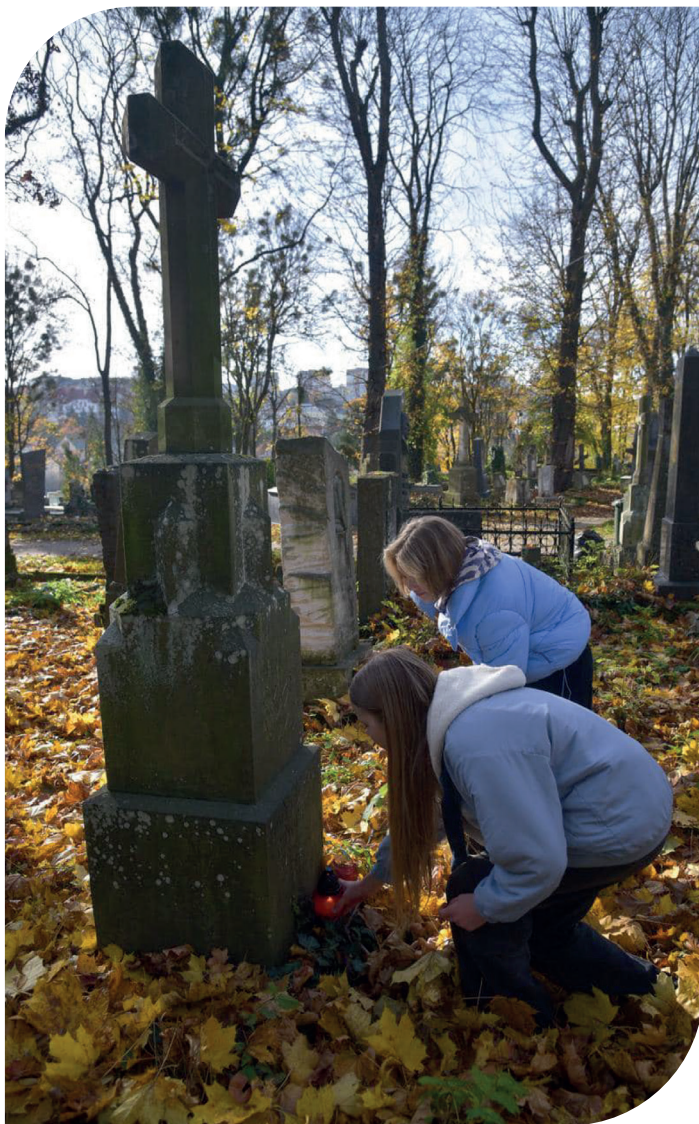
„Dzisiaj, jak co roku, zebraliśmy się – pracownicy Konsulatu Generalnego we Lwowie, przedstawiciele wszystkich polskich organizacji społecznych we Lwowie, ludzie, którzy mieszkają we Lwowie i którzy z lwowskiego okręgu konsularnego pochodzą, ludzie z Polski. Wszyscy zebraliśmy się tutaj w jednym celu, aby uczcić pamięć tych, którzy odeszli, oddać im hołd i cześć, pamięć ludzi, którzy zginęli w obronie Ojczyzny. Szczególnie zależy nam na obecności młodych ludzi. Uczniowie szkół polskich są dzisiaj tutaj z nami, także harcerze, ponieważ to im przekazujemy sztafetę pamięci”.

**Dorota Dmuchańska**  
Kierownik Konsulatu  
Generalnego RP we Lwowie

„Co roku przychodzimy na cmentarze 1 listopada, aby uczcić pamięć tych, którzy już odeszli i nauczyć nasze dzieci i młodzież tego, że o zmarłych trzeba pamiętać zawsze. Zresztą nie tylko pierwszego listopada, ale i codziennie tak naprawdę i przede wszystkim o tych, których mogły się opuszczone, zapomniane, nie mają już swoich opiekunów”.

**Maria Mryczko-Cejko**  
nauczycielka w szkole nr 10  
im. św. Marii Magdaleny we Lwowie





„Pierwszego listopada tradycyjnie Konsulat RP we Lwowie organizuje wycieczkę po Cmentarzu Łyczakowskim. W ramach tej wycieczki w tym roku przewidziano zwiedzanie kaplic. Tematem są kaplice cmentarne. Oczywiście nie uda się obejść wszystkich, ale uczestnicy wycieczki odwiedzili 12 najważniejszych kaplic, związanych z historią tego cmentarza i najważniejszych rodów magnackich”.

Dariusz Kompanowicz

**Staramy się odpowiedzieć sobie na pytania, po co tu jesteśmy i dlaczego to robimy? Bo po nas też przyjdą ludzie, ale chcielibyśmy, aby wszyscy wiedzieli, że byli, są i mam nadzieję, będą tu Polacy.**



„Pierwszego listopada, jak wieloletnia tradycja nakazuje, przychodzimy na cmentarz Łyczakowski, żeby składać hołd tym, którzy odeszli do wieczności i którzy dla nas tam szykują prawdopodobnie miejsce. Składamy kwiaty, znicze, wspominamy tych, którzy już odeszli do innego świata, swoich krewnych ze swoich rodzin i tych ludzi, którzy kiedyś tworzyli niepowtarzalną atmosferę tego miasta”.

„To jest wewnętrzna potrzeba, ponieważ tak zostaliśmy wychowani przez naszych rodziców i dziadków”.

„W dniu Wszystkich Świętych pamiętamy przede wszystkim o naszych rodakach, którzy tutaj mieszkali. Też to jest taka duchowa łączność z tymi, o których nikt nie pamięta. I my jako katolicy tym gestem świecenia świec, modlitwą, mówimy, że pamiętamy”.

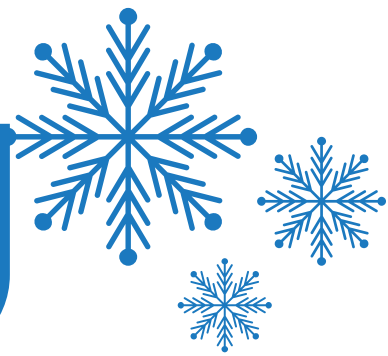
Wiał taki wiatr, że przewracały się znicze i kwiaty. Trzeba było tego pilnować lub też wsadzać głęboko w ziemię. Nie przeszkodziło nam to w odwiedzeniu grobów naszych bliskich i także tych zapomnianych. Tradycyjnie Polacy spędzają ten dzień na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. Wszyscy wiedzą, że w tym dniu we Lwowie spotykamy się właśnie by palić światło, modlić się, a także przekazywać wiedzę młodemu pokoleniu.







# NA JANOWSKIM CMENTARZU



*Betonowanie poduszki pod nagrobki. Od lewej Leon Tychowski i Antoni Pakosz, 2022 r.*

Towarzystwo Miłośników Dziedzictwa Kultury Polskiej „ZABYTEK” (TMDKP „ZABYTEK”) w okresie lato – jesień br. uruchomiło zbiórkę pieniężną na portalu Zrzutka.pl. Potrzebowaliśmy około 6 000 zł na obróbkę piaskowca na nagrobek Ludwika Halskiego – Ludwikowskiego śpiewaka operetkowego i piosenkarza kabaretowego, którego grób zniknął po II Wojnie Światowej. Jego miejsce pochówku Towarzystwo odnalazło poprzez prowadzone prace w archiwum cmentarnym. Dwa lata temu zabezpieczyliśmy odnalezione miejsce, wylewając

poduszkę betonową pod przyszły nagrobek. Sprowadziliśmy piaskowiec do Lwowa i zaczęliśmy szukać pieniędzy w celu jego obróbki i wykonania potrzebnej inskrypcji. Od dwóch lat zwracaliśmy się do różnych fundacji w Polsce z projektami sfinansowania wykonania tego nagrobka. Niestety żaden z adresatów na nasze zgłoszenia nie odpowiedział, więc zorganizowaliśmy zbiórkę pieniężną na portalu internetowym. Niestety zbiórka nie przyniosła oczekiwanych przez nas rezultatów, bo zebraliśmy tylko połowę potrzebnej sumy. Dlatego posta





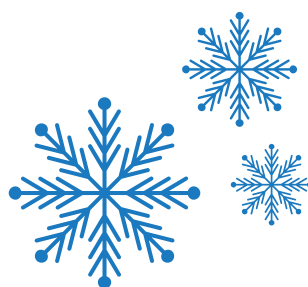
Zachowana i odnowiona tablica z nagrobka Franciszka Czerwińskiego

nowiliśmy tę sumę przeznaczyć na wykonanie dwóch innych nagrobków. Jeden z nich, to nagrobek w przypadkowo odnalezionym miejscu pochówku rodziny Kochanowskich. Ten pochówek łączy się w jedną całość ze znajdującym się obok grobem żołnierza z okresu Wiosny Ludów z 1848 r. oraz Powstańca Styczniowego z 1863 r. Zygmunta Czerwińskiego, nagrobek wykonaliśmy trochę wcześniej i planowaliśmy uroczyste poświęcić 2 listopada przed mszą świętą odprowadzaną na Janowskim Cmentarzu. Zresztą co roku poświęcamy jakieś na nowo wykonane nagrobki na odnalezionych miejscach pochówku, a w tym roku właśnie poświęciliśmy te dwa wymienione nagrobki.

Za pozostałe pieniądze udało się zrobić nagrobek w miejscu pochówku Stanisława Białka, którego zarzewiały krzyż z praktycznie nieczytelną tabliczką znajdował się przy głównej alei cmentarza. Był to „ostatni moment” istnienia tego grobu. Obok tego pochówku wszyscy skręcają z głównej alei w kierunku Kwatery Obrońców Lwowa. Te dwa groby, rodziny Kochanowskich i Stanisława Białka, zostały wybetonowane, obłożone granitem, na jednym z nich jest ustawiony nowy metalowy krzyż oraz są nowe tabliczki z inskrypcjami.

Natomiast, o finanse na zrobienie nagrobka Ludwika Halskiego – Ludwikowskiego będziemy ubiegać się w 2025 r. i odpowiedni wniosek w tej sprawie został już złożony. Oprócz tego chcemy też powtórzyć zbiórkę internetową, bo jak możemy zauważyć prace różnych polskich organizacji, są finansowane bardzo słabo lub niestety nie są finansowane. A wszystkim Ofiarodawcom letniej zbiórki na portalu Zrzutka.pl serdecznie dziękujemy.

Nasze prace prowadzone na Cmentarzu Janowskim we Lwowie można wesprzeć, wpłacając na konto: nr konta: 97 1940 1076 3135 8930 0000 0000 z dopiskiem „dla Towarzystwa „ZABYTEK” (podane konto jest kontem TMLiKPW Oddziału Stołecznego).



Zbigniew Pakosz





*Uratowany pochówek  
Stanisława Białka, maj 2024 r.*



*Nowy nagrobek Stanisława  
Białka, listopada 2024 r.*



*Nowe nagrobki Zygmunta Czerwińskiego i rodziny Kochanowskich*



# ZAMKNIĘCIE WSZYSTKICH POLSKICH SZKÓŁ NA UKRAINIE?

Ministerstwo Nauki i Oświaty Ukrainy planuje wprowadzenie nowego prawa. Trwają konsultacje, a system nauki na Ukrainie, trochę się różni od znanego nam systemu w Polsce. Dlatego, że jest podstawówka i powinno być liceum lub technikum. Natomiast, tutaj dzieci uczą się 11 lat w jednej szkole, więc zdają maturę w wieku 17 lat i mogą iść na studia wyższe.

W ramach nowelizacji ustawy dot. edukacji, niektóre szkoły po prostu przekształcają się w podstawówki, dlatego że nowa wymagana norma obliguje szkoły, aby w 10 i 11 klasach, czyli nowych, tak zwanych profilowanych klasach, w których chodzi o przybliżenie nauki do technikum lub liceum, aby zachować status takiej uczelni, powinno być co najmniej 100 uczniów na jednym roku, czyli powinniśmy mieć klasy A, B, C, D.

Będzie to miało tragiczny wymiar dla polskich szkół i szkół mniejszości narodowych, przede wszystkim w obwodzie lwowskim, gdzie znajdują się trzy takie szkoły, dwie we Lwowie i jedna w Mościskach. Są to nieduże szkoły, gdzie ogólna liczba uczniów przewyższa nieco 200 osób i znaleźć tyle dzieci jest po prostu niemożliwe. Zresztą, wszystkie szkoły na Ukrainie mają spadek ilości uczniów z powodu wyjazdów rodziców za granicę w ramach wojny rosyjsko-ukraińskiej i minusowego przyrostu naturalnego. W tym ostatnim przypadku nie odbiegamy daleko od Europy Środkowo-Wschodniej, ale nowa reforma stawia wymagania nie do zrealizowania.

W związku z powyższym, w pierwszym tygodniu listopada odbyło się spotkanie, na którym wystąpił dyrektor Departamentu Oświaty i Nauki Lwowskiej Obwodowej Wojskowej Administracji:

*„Wprowadzając szkoły średnie, gubimy licea naukowe i artystyczne, gdzie uczniowie kształcą się w artystycznych liceach od pierwszej klasy. Wszystko to prowadzi do utraty specjalizacji w edukacji i zdobywania realnych umiejętności”.*

Oleh Paska szef Departamentu Oświaty i Nauki Lwowskiej Obwodowej Wojskowej Administracji opowiadał o zgłoszonych poprawkach, podpisanych wcześniej przez szefa obwodu lwowskiego Maksyma Kozycyckiego, które by przyrównywały szkoły polskiej mniejszości narodowej do szkół profilowanych, czyli że takie szkoły powinny być chronione ustawą i nie powinny zniknąć na Ukrainie.

*„Dlatego proponujemy uzupełnić tę normę, co warto zauważyć, oprócz specjalistycznych liceów i instytucji edukacyjnych, o placówki nauczania mniejszości narodowych. Przy mniejszościach narodowych jest inny aspekt, który naszym zdaniem może mieć niekorzystny charakter w warunkach wojny. Dlatego mamy taką propozycję wprowadzić takie zmiany.*

*Jeszcze raz podkreślam, że proponujemy, aby zatwierdzono na wszystkich terenach, z wyjątkiem obszarów przylegających do terenów działań wojennych, okupowanych i gdzie toczą się działania wojenne, aby zatwierdzali sieć założyciele szkół, czyli organy samorządu lokalnego. Jesteśmy demokratyczni i mimo wojny jesteśmy silnym krajem, który zachowuje demokrację. Złożyliśmy propozycje, które trzeba było złożyć. Przewodniczący Wojewódzkiej Administracji Wojskowej Maksym Kozycycki podpisał je w zeszłym tygodniu.*

*Termin składania poprawek upłynął 2 listopada. Udało nam się dotrzymać tego terminu i teraz będziemy czekać, aż Ministerstwo Edukacji rozważy tę propozycję w jakichś grupach roboczych. Oczywiście powinna być jeszcze dyskusja na ten temat. Jak Ministerstwo Edukacji przedstawi tę propozycję w Komitecie Rady Najwyższej ds. planów Oświatowych jeszcze nie wiemy, ale również przesłaliśmy nasze propozycje do Komitetu ds. Oświaty Rady Najwyższej na ręce pana Babaka. Wiemy, że zawsze*





odpowiada na nasze propozycje i je rozważa. To była inicjatywa Ministerstwa Edukacji, na którą zareagowaliśmy.

Pokazaliśmy, gdzie naszym zdaniem są dobre normy, które warto wspierać, a gdzie są te, które mogą zagrażać reformie szkoły średniej. Zatem zapisaliśmy i to nie tylko dotyczy lwowskiego obwodu, zapisaliśmy, że z wyjątkiem szkół naukowych, liceów. Proszę sobie wyobrazić, że są licea naukowe, do których nabór jest od siódmej klasy, ale powinny zgodnie z reformą szkoły średniej działać wg profilu, bo w 10 klasie zobowiązane przyjmować i tworzyć nowe profile. To znaczy, że to jest sprzeczne z logiką takiej instytucji, ponieważ już jest liceum profilowym od klasy siódmej i możemy stracić część dzieci.

Co do szkół mniejszości narodowych, to otrzymaliśmy pismo od Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie i przeanalizowaliśmy sieć szkół z nauczaniem w języku polskim. Sytuacja jest taka, i nie jest to wyjątkiem, tak samo, jak w innych szkołach na Ukrainie, dzieci jest coraz mniej i jeśli nie wydzielamy je, tak samo, jak licea naukowe, to wtedy może pojawić się zagrożenie, że dzieci w ogóle nie będzie w szkole średniej. I to oczywiście spowoduje utratę pełni edukacji. A przewozić fizycznie np. dzieci z rejonu mościskiego do Lwowa, gdzie nie ma internatów, bo oczywiście jest, że te szkoły z nauczaniem w języku

polskim nie mają pensjonatów, to myślę, że to także będzie problematyczne.

Zaproponowaliśmy takie wyjście z sytuacji. Szczególnie teraz trzeba uwzględnić zmiany w liceach naukowych. To może stanowić zagrożenie dla wychowania najlepszych, najzdolniejszych uczniów. Elity Ukrainy, która reprezentuje kraj na międzynarodowych platformach. W tym roku mieliśmy jedenastu zwycięzców olimpiad międzynarodowych. To sprawozdanie było na komisji ds. planu edukacji Lwowskiej Rady Obwodowej, ponieważ tam rozważano sieć wszystkich liceów obwodu lwowskiego. Departament Edukacji w związku z raportem Komisji ds. planu edukacji zwrócił się do rady miasta Lwowa z prośbą o zmianę sieci liceów, aby spojrzeli, bo może należy wprowadzić jakieś doprecyzowania, aby złożyć ponowny wniosek, a departament złożyłby w tym przypadku zalecenie do Lwowskiej Rady Obwodowej. Oczekujemy na propozycje od Rady Miejskiej Lwowa”.

W nowelizacji ustawy chodzi przede wszystkim o zabezpieczenie:

- a) kontynuacji możliwości zdawania polskiej matury za granicą, w tym przypadku na Ukrainie
- b) ciągłości nauki w języku ojczystym c) funkcjonowanie placówek oświatowych z polskim językiem wykładowym na Ukrainie w ramach państwowego systemu oświaty.



# ŚWIĘTOWANIE NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI WE LWOWIE



W poniedziałek 11 listopada we Lwowie świętowano Niepodległość Polski. Była mgła, zrywał się śnieg, powietrze było mroźne i zimne. Zapalono znicze i ustawiono biało-czerwone chorągiewki. Przyszło bardzo dużo ludzi – nie tylko ze Lwowa, również przyjechali z całego obwodu lwowskiego oraz z Polski. Pojawiło się wielu gości i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, aby razem świętować Niepodległość.

Cmentarz Obrońców Lwowa jest centralnym miejscem uroczystości w Dniu Niepodległości.

*„Spoczywają tutaj Ci, którzy po 123 latach upomnieli się o to, że miasto Lwów należy do Polski. Dlatego przychodzimy tutaj z poczuciem, że jesteśmy 1m winni, powinniśmy oddać hołd. To tutaj, na Cmentarzu Obrońców Lwowa, spoczywają polegli, którzy walczyli o nasze granice”.*

**Janusz Balicki Prezes  
Polskiego Towarzystwa  
Opieki nad Grobami Wojskowymi**

*„Przyjechałam z Żółkwi z młodzieżą z sobotniej szkoły języka polskiego, którą tam prowadzimy. Bardzo się cieszymy, że możemy tutaj być w tak ważnym dniu i chcemy młode osoby nauczyć pamięci i tego, jak istotna jest pamięć o zmarłych oraz w dniu Święta Narodowego, pomimo że jesteśmy poza granicami kraju, też świętujemy”.*

**Siostra Irmina  
Katarzyna Wójcik dominikanka**

*„Jestem dumna z powodu obecności tutaj, na Cmentarzu Orłąt Lwowskich, ponieważ jest to uroczystość, która przypomina nam o zwycięstwie i o tym, że historia jednak nas wzmocniła, jaka by ona nie była, ciężka, trudna, ona nas wzmocniła i teraz możemy być tu, we Lwowie, w dzisiejszych czasach”.*

**Barbara Tomkiw**







*„Jestem tu z okazji Dnia Niepodległości Polski. Czuję dumę z tego, że pamiętam i mogę oddać cześć żołnierzom”.*

**Marek Makohin drużynowy**

*„Mam na imię Natalka, jestem harcerką. Jestem tu z okazji Dnia Niepodległości Polski. Bardzo się cieszę, że mogę tu być, mimo że w naszym państwie trwa wojna, świętujemy Dzień Niepodległości i jestem z tego dumna”.*

*„Jesteśmy nie tylko dumni, mamy też poczucie honoru, że Lwów przyczynił się do odzyskania niepodległości, że Orleńcy, które walczyły o Lwów, są w historii narodu polskiego. Składamy tu kwiaty na znak ogromnej wdzięczności za wszystko, co zrobili dla Polski”.*

**Emil Legowicz Prezes Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej**

W czasie uroczystości towarzyszyła nam orkiestra „Surmy Hałyczyny”. Po co? „Żeby zagrać normalnie, żeby wszystko było ustalone. Jak ma być, jak w Warszawie i we Lwowie tak ma być. Trębacz gra! Czas świętować”!

*„Bardzo cieszymy się, że możemy być we Lwowie w dniu Święta Niepodległości. Staramy się co roku być, przy okazji objeżdżania cmentarzy kresowych ze zniczami. Jesteśmy dumni, tu się zawsze podbudowujemy patriotyzmem miejscowych Polaków i zawsze z wielkim szacunkiem i atencją do Państwa jesteśmy. Chcemy pogratulować Wam trwania tutaj i życzyć wytrwałości, wszelkiego dobra, a przede wszystkim – spokojnego czasu, bo i dla nas, i dla całej Europy to jest bardzo ważne”.*

**Zbigniew Saganowski wiceprezes Towarzystwa Miłośników Kultury Kresowej z Wrocławia**

Czujemy wzruszenie i wdzięczność wobec tych, którzy oddali życie za Ojczyznę. Dzięki nim możemy dziś żyć i czuć się Polakami

**Mortui sunt, ut liberi vivamus – Umarli, abyśmy mogli żyć wolni**, tak głosi napis na centralnej części Łuku Chwały. Na tych wzorcach nas wychowano. I tak żyjemy, ciesząc się, że mamy możliwość świętowania Niepodległości Polski właśnie we Lwowie.









# 120 ROCZNICA USTANOWIENIA POMNIKA ADAMA MICKIEWICZA WE LWOWIE

Pomnik, przy którym co roku zbierają się Lwowianie, aby uczcić święto 3 Maja, koło którego odbywały się demonstracje i pod który przychodził Marsz Zadwórzeński w czasach II RP, a którego mieszkańcy miasta wcale nie chcieli, dlatego, że protestowali przeciwko ustanowieniu pomnika. W tym miejscu, na dawnym placu Mariackim, stała figura Matki Boskiej, którą postanowiono przenieść na początek dawnych Wałów Hetmańskich (obecnie prospekt Swobody).

Świętowano w listopadzie 2024 r., przypomnijmy więc te wydarzenia. 8 maja 1899 r. komisja podjęła decyzję o wzniesieniu pomnika na Placu Mariackim, a już 12 maja odpowiednią uchwałą przyjęła rada miejska Lwowa. Budowa pomnika Adama Mickiewicza rozpoczęła się pod koniec 1903 r., pomimo mrozów, pracą na Placu Mariackim kierowali architekci Alfred Zacharewicz i Józef Sosnowski. Przy budowie pomnika zastosowano nowy system kładzenia fundamentów – „Hennebique”. Na początku wykopana została jama o powierzchni 64 m<sup>2</sup>, w którą 21 stycznia 1904 r. wbito 13 żerdzi z żelazobetonu o wysokości 8 m. Następnie spojono je w celu połączenia z betonową częścią fundamentu. Z powodu warunków pogodowych prace na Placu zostały wstrzymane do końca wiosny. Do początku czerwca 1904 r. w celu budowy pomnika rozebrano fontannę, na której stała figura Bogurodzicy. Następnie, betonowa płyta, przykrywająca fundamenty, została podniesiona na 30 cm, tak, aby znajdowała się powyżej trawnika, po czym przywieziono z pracowni Wiktorii Schimserowej pierwsze dwa bloki granitu, które zostały złączone klamrami z brązu i zalane betonem.

Tutaj, tak naprawdę, było dwa żywioły. Z jednej strony wierz i chęć uhonorowania w mieście. Jeszcze przypomnę, mieście pod rządami

austriackimi w ramach zaboru austro-węgierskiego, więc ta chęć uhonorowania wieszczki narodowego Adama Mickiewicza była potężna. Niemniej jednak Lwowianie są bardzo przywiązani do stabilności. Sytuacja związana z figurą Matki Boskiej, która dotychczas stała właśnie w miejscu, w którym miał potencjalnie stanąć Adam Mickiewicz, nie wszystkim we Lwowie przypadła do gustu. Miały miejsce protesty na placu Mariackim, przed ratuszem lwowskim, tak, Lwowianie często protestują, ale później jakoś się do tego przyzwyczajają.

Pomnik Adama Mickiewicza jest jednym z nielicznych pomników, który ostał się po II wojnie światowej. Pomnik, który dla każdego Polaka albo Lwowianina, zresztą nie tylko, jest miejscem szczególnym. Jest to pomnik, do którego Polacy kilka razy do roku przychodzą, żeby złożyć wieńce w ramach różnych upamiętnień czy świąt narodowych, czy też innych wydarzeń. Więc to jest bardzo ważne miejsce na mapie miasta. To była 13:00 piątek, więc spora część ludzi nie mogła brać udziału w tym wydarzeniu. Byli zapewne w pracy, ale i tak bardzo dużo ludzi się zebrało pod przewodnictwem Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie, m.in. Pani Konsul Dorota Dmuchowska złożyła wieniec w imieniu Konsulatu RP. Były też liczne towarzystwa zrzeszające Polaków z ziemi lwowskiej.

Odpowiedź na pytanie, dlaczego ludzie tu przychodzą, jest prosta i jednoznaczna:

*„Ludzie, kochani, to jest pamiątka i relikwia dla nas Lwowiaków i w ogóle dla Polaków. Przecież tak pięknie, jak Mickiewicz, to się rzadko zdarza. To jest dla nas symbol polskości, chociaż pochodził z Litwy, ale przecież historia tak działała, że było połączenie Litwy i Polski, a*





Mickiewicz w swoim wydaniu Pana Tadeusza pisał w przedmowie:

*„Litwo, Ojczyzno moja! Ty jesteś jak zdrowie;  
Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,  
Kto cię stracił”.*

*Więc myśmy też stracili kraj jako polskość, bo ciągłość historii jest różna, do różnych państw przechodził, ale jednak Mickiewicz przypomina nam, że jesteśmy Polakami i utrzymujemy polskość, i staramy się właśnie uczcić tę polskość przez przyjście do pomnika Mickiewicza, aby chociaż takim sposobem wyrazić, ale nie tylko przy pomniku, w czasie wszystkich innych imprez, które są urządzone we Lwowie z okazji, tak bym powiedziała, Polskości, wyrazić jej dochowanie i patriotyzm, więc jestem bardzo zadowolona i zachwycona, a nawet powiem, że kocham ten pomnik Mickiewicza”.*

**Stanisława Nowosad**

*przechodzimy obok tego pomnika, patrzymy w jakim jest stanie. Obecnie, tak jak na czasy wojenne przystało, jest osłonięty. Wszystkie zabytkowe miejsca są zasłonięte i wokół Katedry, tak samo są figury osłonięte i również ten pomnik Adama Mickiewicza od dołu do góry jest zasłonięty specjalnymi siatkami. Wielkim zaszczytem jest dla nas możliwość bycia w tym miejscu, gdzie się zbieramy i co roku składamy wieńce. Nie zawsze mieliśmy taką możliwość, bo w sowieckich czasach przychodziło się pojedynczo: podchodzili, oglądali, no i odchodzili. Teraz możemy wszyscy razem zbierać się i obchodzić każdą rocznicę, składać wieńce, kwiaty. Pamiętamy o tym miejscu i dla nas jest zaszczytem być tutaj, pod pomnikiem Adama Mickiewicza”.*

**Krzysztof Rumiński**

*„Upamiętnienie 120 rocznicy jest dla nas wielkim zaszczytem. Dla nas, Polaków, Lwowiaków, którzy właśnie tu przychodzą i zawsze, gdy*



**Opracowanie  
Maria Pyż i Artur Żak**



# 1000 DNI WOJNY

Tysiąc dni wojny. Ponad 42 tysiące km<sup>2</sup>, które zostały zwolnione spod okupacji przez Ukraińskie Siły Zbrojne. 722 tysiące zabitych żołnierzy rosyjskich, ponad 67 tysięcy, okupowanych przez Rosję, kilometrów kwadratowych terytorium Ukrainy.

2753 rosyjskie rakiety zniszczone przez ukraińską obronę przeciwlotniczą oraz 19073 drony. Zginęło co najmniej 11743 cywilów, a rannych zostało 24614. Ponad 1000 dni łez, strat, nadziei, walki oraz żalu. Tak wygląda sytuacja na Ukrainie, nazwana przez przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa proxy-wojną:

*„Nie byliśmy bliżej III wojny światowej niż teraz z Bidenem. Konflikt globalny między mocarstwami nuklearnymi przyniósłby śmierć i zniszczenie w skali, jakiej nie było. To byłby nuklearny armagedon. Unikanie tego koszmaru jest najważniejsze. Unikniemy tego. Potrzebujemy nowego przywódcy. Codziennie ta proxy-wojna na Ukrainie trwa. Grozi nam globalna wojna. Musimy całkowicie zdawać sobie sprawę, że naszym celem jest natychmiastowe zaprzestanie wszelkich działań wojennych. Strzelanie musi ustać. To jest główny temat. Potrzebujemy pokoju teraz. Ponadto musi być również całkowite zaangażowanie w demontaż neokonserwatywnego establishmentu, który ciągle wciąga nas w wojny, udając, że walczy o wolność i demokrację. Podczas gdy zamieniają nas w kraj Trzeciego Świata i dyktaturę Trzeciego Świata, tutaj, w domu. Departament Stanu, biurokracja, obrony, służby wywiadowcze i wszystko inne musi być zreformowane i zmienione, aby usunąć głębokie państwo i postawić Amerykę na pierwszym miejscu. Wpierw Ameryka. Na koniec musimy zakończyć proces, który zaczęliśmy w mojej administracji podczas mojej kadencji. Zasadniczo rozważając cel i misję NATO. Nasz rząd wciąż próbuje wciągnąć świat w wojnę z nuklearną Rosją, opierając się na kłamstwie,*

*że Rosja to nasze największe zagrożenie. Największym zagrożeniem dla nas jest nie Rosja. To może być bardziej niż cokolwiek innego – my sami i niektórzy z tych okropnych ludzi, którzy nienawidzą USA, którzy nas reprezentują, to zniesienie naszych granic narodowych, to porażka w pilnowaniu naszych miast, to zniszczenie prawa od wewnątrz, to upadek rodziny i wskaźników urodzeń. Jak i to, że nikt nie wierzy, że to się dzieje. To marksiści, którzy chcą, abyśmy stali się narodem bez Boga, czczącym rasę, płęć i środowisko. A to klasa globalistów, która uczyniła nas zależnymi od Chin i innych krajów, które nas nienawidzą. Ci globaliści chcą zmarnować naszą siłę, krew i zasoby, goniąc potwory i fantomy za granicą, podczas gdy odwracają naszą uwagę od chaosu, który tworzą tutaj w domu. Te siły szkodzą Ameryce bardziej niż Rosja i Chiny mogłyby to sobie wyobrazić. Usunięcie tego skorumpowanego establishmentu to wielkie zadanie dla nowego lidera. Jestem jedyną osobą, która to potrafi. Wiem, co trzeba zrobić”.*

Tymczasem w dawnym Krystynopolu, obecnie miasto pod nazwą Szeptycki, chociaż funkcjonuje wciąż w świadomości ludzi jako Czerwonograd, w niedzielę odłamki rosyjskiej rakiety zabiły kobietę w samochodzie. Zostały zniszczone domy, dachy, garaże oraz poturbowani ludzie. Nadeszły zimne dni i Rosjanie niszczą infrastrukturę energetyczną. Także miejscowość w obwodzie lwowskim Dobrotwór, gdzie dopiero o pierwszej w nocy w poniedziałek 18 listopada 2024 r. po porannym niedzielnym ataku zostały ukończone prace naprawcze rurociągu, w związku z czym w nocy w poniedziałek zaczęto podawać ciepło do domów mieszkańców tego regionu. O tym zawiadomił szef Lwowskiej Obwodowej Administracji Wojskowej Maksym Kozycki.

Do Lwowa wracają harmonogramy wyłączenia prądu. Co prawda miało to się zacząć 19 listopada, lecz Ukrenergo przeniosło datę na 20. Na razie jest to po kilka godzin braku prądu na dzień w każdym rejonie miasta Lwowa.



# KALENDARIUM WOJNY ROSYJSKO-UKRAIŃSKIEJ

## IV KWARTAŁ 2024

### PAŹDZIERNIK 2024

#### 1 października

Siły rosyjskie zajęły Wuhłedar w obwodzie donieckim, co stanowiło znaczący postęp na wschodnim froncie.

#### 2 października

Ukraińskie Zgrupowanie „Chortyca” oficjalnie ogłosiło wycofanie wojsk z Wuhłedaru w celu uniknięcia okrążenia.

#### 5 października

Rosyjskie siły przeprowadziły zmasowany atak raketowy na ukraińską infrastrukturę energetyczną, powodując przerwy w dostawach prądu w kilku regionach, w tym w obwodzie lwowskim.

#### 7 października

Ukraińska armia poinformowała o zniszczeniu rosyjskiego składu amunicji w obwodzie zaporoskim, co osłabiło potencjał ofensywny przeciwnika na południowym froncie.

#### 10 października

We Lwowie odbyła się międzynarodowa konferencja poświęcona odbudowie Ukrainy po zakończeniu działań wojennych, z udziałem przedstawicieli Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych.

#### 12 października

Rosyjskie wojska przeprowadziły atak z użyciem dronów na obiekty infrastruktury krytycznej w obwodzie lwowskim; systemy obrony powietrznej zneutralizowały większość zagrożeń.

#### 15 października

Ukraińskie siły specjalne przeprowadziły udaną operację w obwodzie chersońskim, eliminując kluczowych dowódców rosyjskich.

#### 17 października

Podczas szczytu Rady Europejskiej przywódcy państw UE potwierdzili stałe poparcie dla Ukrainy i jej obywateli, omawiając dalsze wsparcie polityczne, finansowe, gospodarcze, humanitarne oraz wojskowe.

#### 20 października

Rosja ogłosiła mobilizację dodatkowych 100 000 rezerwistów w celu wzmocnienia swoich sił na Ukrainie.

#### 25 października

Ukraińska armia rozpoczęła kontrofensywę w obwodzie ługańskim, odzyskując spod rosyjskiej okupacji kilka miejscowości.

### Listopad 2024

#### 1 listopada

Rosyjskie siły zintensyfikowały ataki na ukraińską infrastrukturę energetyczną, powodując przerwy w dostawach energii w wielu regionach, w tym w obwodzie lwowskim.

#### 5 listopada

Ukraińska armia poinformowała o zestrzeleniu rosyjskiego myśliwca Su-35 nad obwodem donieckim, co stanowiło istotny sukces w obronie ukraińskiej przestrzeni powietrznej.

#### 8 listopada



We Lwowie odbyło się spotkanie ministrów obrony państw Europy Środkowo-Wschodniej, poświęcone koordynacji wsparcia militarnego dla Ukrainy.

#### **10 listopada**

Rosyjskie wojska przeprowadziły atak raketowy na przedmieścia Lwowa, uszkodzając kilka budynków mieszkalnych; nie odnotowano ofiar śmiertelnych.

#### **12 listopada**

Ukraińskie siły specjalne zniszczyły most pontonowy wykorzystywany przez Rosjan do przerzutu sprzętu w obwodzie zaporoskim.

#### **15 listopada**

W obwodzie lwowskim uruchomiono nową linię produkcyjną amunicji, co zwiększyło zdolności obronne Ukrainy.

#### **18 listopada**

Rosyjskie siły rozpoczęły ofensywę na kierunku bachmuckim, intensyfikując walki na wschodnim froncie.

#### **22 listopada**

Ukraińska armia odzyskała kontrolę nad strategicznie ważnym miastem w obwodzie charkowskim, zmuszając Rosjan do wycofania się.

#### **25 listopada**

We Lwowie zorganizowano międzynarodowy szczyt humanitarny, mający na celu skoordynowanie pomocy dla uchodźców oraz osób poszkodowanych w wyniku działań wojennych.

#### **30 listopada**

Ukraińskie siły przeprowadziły udany atak na rosyjską bazę logistyczną w obwodzie ługańskim, niszcząc znaczną ilość sprzętu wojskowego.

### **GRUDZIEŃ 2024**

#### **1 grudnia**

Rosyjskie wojska zintensyfikowały ataki na infrastrukturę energetyczną Ukrainy, powodując przerwy w dostawach prądu w wielu regionach, w tym w obwodzie lwowskim.

#### **5 grudnia**

Ukraińska armia poinformowała o zniszczeniu rosyjskiego składu amunicji w obwodzie donieckim, co osłabiło zdolności ofensywne przeciwnika.

#### **10 grudnia**

We Lwowie odbyła się kolejna konferencja poświęcona odbudowie Ukrainy po zakończeniu działań wojennych, z udziałem przedstawicieli Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych.

#### **12 grudnia**

Rosyjskie wojska zniszczyły lub przejęły kilka ukraińskich pozycji w pobliżu miasta Pokrowsk na wschodzie Ukrainy, zbliżając się do strategicznego centrum logistycznego.

#### **15 grudnia**

Ukraiński rząd przedłużył program wsparcia socjalnego dla żołnierzy pełniących służbę w jednostkach wojskowych i ich rodzin do października 2025 roku.

#### **18 grudnia**

W nocy z 18 na 19 grudnia doszło do zmasowanego ataku powietrznego sił ukraińskich na obwód rostowski w Rosji, co wskazuje na zdolność Ukrainy do przeprowadzania operacji na terytorium przeciwnika.

#### **25 grudnia**

Minister spraw zagranicznych Rosji, Siergiej Ławrow, ostrzegł, że Rosja może uderzyć w „centra decyzyjne” na Ukrainie, sugerując możliwość eskalacji działań militarnych.

#### **26 grudnia**

Rosyjskie siły przeprowadziły atak na centralny rynek w Nikopolu, raniąc osiem osób, z których trzy są w stanie ciężkim.



**28 grudnia**

Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy poinformował, że łączne straty rosyjskich wojsk od 24 lutego 2022 r. do 28 grudnia 2024 r. wyniosły około 784 200 osób, w tym 1690 w ciągu ostatniej doby.

**30 grudnia**

Ukraińskie siły ponownie przeprowadziły udany atak na rosyjską bazę logistyczną w obwodzie ługańskim, niszcząc znaczną ilość sprzętu wojskowego i osłabiając zdolności operacyjne przeciwnika.

**PODSUMOWANIE**

W analizowanym okresie Lwów i ziemia lwowska były relatywnie mniej dotknięte bezpośrednimi działaniami wojennymi w porównaniu z innymi obszarami Ukrainy. Jednocześnie miasto odgrywało kluczową rolę jako centrum logistyczne, humanitarne i dyplomatyczne, co znalazło odzwierciedlenie w organizacji międzynarodowych konferencji oraz spotkań na wysokim szczeblu.



**Artur Żak**  
Dział Informacji





# ŚWIĘTOWANIE DNIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI W GRUPACH PRZEDSZKOLNYCH



W tym roku bardzo uroczysto świętowano we Lwowie kolejną 106. rocznicę Niepodległości Polski. Zaczęto świętowanie w sobotę 9 listopada od uroczystej Akademii, która była zorganizowana przez TKPZL wspólnie z młodzieżą z Liceum nr 10 im. św. Marii Magdaleny we Lwowie. W poniedziałek 11 listopada uroczystości rozpoczęły się już o godz. 8.30 na Cmentarzu Obrońców Lwowa. Następnie uczestniczyliśmy we mszy św. w intencji Ojczyzny odprawionej w Katedrze Lwowskiej, a po mszy św. miał miejsce koncert symfoniczny zorganizowany przez Konsulat Generalny RP we Lwowie. Wysłuchaliśmy utworów polskich kompozytorów, wykonanych przez artystów ze Lwowa.

Natomiast 12 listopada o godz. 10.00 wspólnie popisały się przedszkolaki z polskich grup przedszkolnych „Migłanc” i „Słoneczko” działających w przedszkolu nr 131 przy ul. Antonowicza 109 A. Ten wspólny poranek z okazji

Dnia Niepodległości Polski przygotowały wychowawczynie polskich grup, Panie Ludmiła Wysocka i Maria Szczerbata. Wychowawczynie oraz trzydzieścioro przedszkolaków były ubrane na biało – czerwono. Dziewczynki były przystrojone w czerwone spódniczki i białe bluzeczki, i bardzo dostojnie machały biało – czerwonymi chorągiewkami. Dzieci wspaniale deklamowały okolicznościowe wierszyki, śpiewały i tańczyły. Podczas występu przedszkolaki wykonały bardzo efektowny taniec z układanką w barwach narodowych. Na zakończenie uroczystości wszyscy wesoło ustawili się do wspólnego pamiątkowego zdjęcia.

W przedszkolu nr 131 na ul. Antonowicza 109 A działają dwie polskie grupy, z czterech polskich grup przedszkolnych działających we Lwowie. Grupa „Migłanc” została założona w październiku 1995 r., a grupa „Słoneczko” działa od października 1996 r. Do tych dwóch grup uczęszcza 35 dzieci, choć ta liczba jest zmienna i wzrasta w ciągu roku przedszkolnego. To są grupy różnowiekowe, gdzie uczęszczają dzieci w wieku od 3,5 do 6,5 lat. Z naszymi polskimi grupami pracuje 5 przedszkolanki oraz 2 muzykologów. Wychowawczynie są bardzo aktywne do pracy z dziećmi: są organizowane poranki tematyczne, wspaniałe występy dzieci na zakończenie roku przedszkolnego, od kilku lat jest organizowany wspólny dla dwóch grup poranek z okazji Dnia Niepodległości Polski. Przedszkole ma dobrą lokalizację, świetną renomę i zawsze są chętni posyłać dzieci do polskich grup. Większość wychowanków polskich grup przedszkolnych podejmuje naukę w polskich szkołach.



**Zbigniew Pakosz**







# LAUREACI STATUETKI PADEREWSKIEGO

Jak co roku, we Lwowie odbył się Festiwal im. Paderewskiego, którego organizatorem jest Adam Bala. W ramach Festiwalu odbywa się wręczenie statuetek Paderewskiego, które są przyznawane za wkład w rozwój kultury i stosunków polsko-ukraińskich. Wydarzenie miało miejsce w pałacu Potockich przy ul. Kopernika. Statuetki otrzymali m.in. Paweł Kowal i Mykoła Kniażyckij.

*„Zawsze przed wręczeniem nagród, gdy decydujemy, kto będzie laureatem i kiedy dyskutujemy, towarzyszą temu emocje. Muszę powiedzieć, że tym razem, w dziwny sposób, byliśmy niemal jednogłośni. Kandydaty pojawiły się w sposób naturalny, dlatego że bierzemy pod uwagę to, co dzieje się z Ukrainą i ta agresja, która teraz ma miejsce, jest jakimś wielkim dramatem. Dlatego też relacje polsko-ukraińskie są bardzo ważne i pomyśleliśmy, że jednak warto wskazać na polityków, na Pawła Kowala, który od lat jest zaangażowany w budowanie dobrych relacji i na Mykołę Kniażyckiego, który jest dobrym pomostem pomiędzy Polską a Ukrainą”.*

**Adam Bala** Prezes polsko-ukraińskiej Fundacji im. Ignacego Jana Paderewskiego

*„Bardzo cenię Paderewskiego i Paderewski jest dla mnie postacią, która mnie inspiruje w życiu, także politycznym. Lubię połączenie polityki ze sztuką, kulturą, dyplomacją. Paderewski dla mnie jest wzorem, w takim sensie, że potrafił równoległe iść kilkoma ścieżkami. I to jest dla mnie wielki zaszczyt, że dostałem tę nagrodę i że to się stało we Lwowie, bo Paderewski kochał Lwów, we Lwowie bywał wielokrotnie, tu spędził rocznicę urodzin Chopina, prezentował*

*swoje utwory jako pierwsze. Chciałbym iść też tą ścieżką Paderewskiego, ponieważ zrobiło to na mnie duże wrażenie”.*

**Paweł Kowal** przedstawiciel rządu RP ds. odbudowy Ukrainy

*„Przede wszystkim cieszę się, że nagrodzone zostały osoby, które rzeczywiście wnoszą istotny wkład w rozwój relacji polsko-ukraińskich. Są to osoby z jednej strony mające praktyczny wpływ na te relacje, a z drugiej strony są to osoby bardzo rozpoznawalne i istotne, wnoszące wkład nie tylko polityczny, ale i intelektualny, żeby nasze społeczeństwa, nie tylko politycy rozumieli, że jesteśmy w wielkiej europejskiej rodzinie”.*

**Mykoła Kniażyckij** deputowany parlamentu ukraińskiego, dziennikarz, zaangażowany w ukraińską przestrzeń informacyjną od początku lat 90., współprzewodniczący międzyparlamentarnego klubu przyjaźni polsko-ukraińskiej





# SYTUACJA DOTYCZĄCA LUDNOŚCI NA UKRAINIE. ANALITYKA DANYCH STATYSTYCZNYCH.

Według ostatniego spisu ludności, który odbył się 5 grudnia 2001 r. liczba osób stanowiła 48 457 000. Kolejny spis ludności miał odbyć się w lutym 2023 r., lecz z wiadomych przyczyn się nie odbył. Od razu po wojnie też go nie będzie.

Dyrektor Instytutu Demografii i Badań Społecznych im. M.W.Ptuchy NAN Ukrainy (odpowiednik PAN) Ella Libanowa sądzi, że najszybciej spis ludności może mieć miejsce pod koniec 2025 r.

Stanem na 1 listopada 2021 r., wg danych Państwowego Urzędu Statystycznego ilość obywateli na Ukrainie wynosiła 41 270 899 osób. Na początku stycznia 2023 r. Instytut Demografii i Badań Społecznych podał liczby oscylujące w granicach od 28 do 38 mln ludzi.

Dane ONZ, podane 28 marca 2024 r. wskazują, że z Ukrainy wyjechało ponad 8,1 mln osób. Statystyki wskazują, że właśnie tyle osób nabyło status uchodźców wojennych, a wg dyrektora Instytutu Demografii i Badań Społecznych, 90% z tych osób już nigdy nie wróci.

Co się zmieniło stanem na listopad 2024?

Ostrzały, wojna, latem brak prądu, pobór do wojska itd. Bądź co bądź, kraj stawia czoło wojсковej agresji. Co na to gospodarka? Gospodarka odpowiada wprost – brak rąk do pracy. Na łamach pisma internetowego Ekonomiczna Prawda (Prawda Gospodarcza) ukazał się artykuł, w którym ukazano rozmowę z kierownikiem działu transportu pasażerskiego serwisu Bolt na Ukrainie Serhijem Pawłykiem, który mówi wprost, że kierowca może przepracować od 2 do 3 tygodni, a następnie zostać wdrożony do wojska, czyli mobilizowany do walki w obronie ojczyzny. Nic by w tym złego nie było, lecz w ciągu ostatniego roku firmy przewozowe określają ilość mobilizowanych osób na ponad 50% pracowników. Serwis Bolt na Ukrainie nalicza ok. 100 tys. aktywnych kierowców. Oprócz tego jeździ Uber, Uklon i inne serwisy. Wiadomo, że

wojna i gospodarka są połączone systemem podatków i pracowników, na ogół, chodzi o tych, którzy powinni powiększyć PKB.

W październiku Werchowna Rada Ukrainy (parlament ukraiński) wprowadziła podwyżki podatków, które dotyczą zwykłych pracowników, spółek jednoosobowych, banków, instytucji finansowych pozabankowych, stacji paliwowych itp. Interesującym szczegółem jest fakt, że Narodowy Bank Ukrainy nie wyklucza kolejnych podwyżek podatków. O tym znajdujemy informację w wielu źródłach, w tym m.in. ze wspomnianego wyżej magazynu Ekonomiczna Prawda (Prawda Gospodarcza).

Podstawą prognozy makroekonomicznej jest projekt zmian prawnych dot. podwyżki osobnych podatków, takich jak składka wojskowa, podatek na zyski banków i instytucji pozabankowych itp.

To nie wszystko, co dotyczy sytuacji na linii ludność-gospodarka. W swoim raporcie Narodowy Bank Ukrainy podając dane dot. inflacji, wskazuje, że w III kwartale 2024 r. zwiększyła się presja na przedsiębiorstwach ze względu na nadmierną i nieprzewidzianą migrację ludzi, gdzie drugim czynnikiem są wyłączenia prądu latem 2024 r.

Biorąc pod uwagę dane ONZ za III kwartał 2024 r., ilość migrantów z Ukrainy zwiększyła się prawie o 200 tys. osób. Ilość uchodźców zwiększała się też na początku IV kwartału br. Także Narodowy Bank Ukrainy wskazuje, że istnieje ryzyko związane z dodatnią tendencją emigracji z Ukrainy. Fundacja „Demokratyczne Inicjatywy” po przeprowadzeniu badania opinii publicznej podała dane, że w razie otwarcia granic, z Ukrainy wyjedzie 21% ludności ze skutkiem natychmiastowym.

Nic dodać, nic ująć...



**Konstanty Pyż**  
Dział Techniki-Muzyki



# OŚRODEK PROMOCJI KULTURY POLSKIEJ WE LWOWIE



**14 grudnia we Lwowie miał miejsce szereg ważnych wydarzeń, poczynając od koncertu w filharmonii, a kończąc o późnych wieczornych godzinach, kolacją w polskiej restauracji Kupoł pod wzgórzami Cytadeli. W międzyczasie dwa spotkania odbyły się w pałacu Potockich przy ul. Kopernika.**

*„Rano był w filharmonii przepiękny koncert z muzyką polską i ukraińską. Taki powiedziałbym, adwentowy prezent dla naszych kochanych Polaków. Dla tych, którzy będą z nami współgospodarzami w ośrodku polskim. W grudniu skończyliśmy prace remontowe. Trwały one ponad dwa lata, co spowodowało, że ludzie po prostu najzwyczajniej w świecie już mogli zapomnieć, że taka budowa się toczy. Chcieliśmy, o tym przypomnieć. Tym bardziej że skoro skończyliśmy prace, teraz czekają nas odbiory prac i różne formalności, a jak już je skończymy, wyposażymy, to liczymy na to, że w przyszłym roku pełną parą ruszy Ośrodek Promocji Kultury Polskiej we Lwowie, który będzie naszym domem*

*i Państwa domem, naszym wspólnym domem i będziemy mogli razem nim gospodarować”.*

**Chodzi o Scenę Galicji przy ul. Wynnyczenki (dawniej – Czarnieckiego).**

*„Tak jest. Był to projekt finansowany z jednej strony, w ramach projektu unijnego „Scena Galicyjska”, a z drugiej strony w ramach współfinansowania przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Tak samo i dzisiejsze koncerty, i wydarzenia, są finansowane przez MSZ Polski, który utrzymuje nasze działania”.*

**Czy są już konkretne plany dot. tego budynku – nowego miejsca spotkań?**

*„I tak, i nie. Mamy plany, ale np. w ramach dzisiejszego spotkania będziemy chcieli opowiedzieć trochę o tym domu i chcemy usłyszeć od Was, od mieszkańców Lwowa, co byście chcieli, aby w nim było. To ma być wspólny dom. To nie jest tak, że my będziemy teraz przyjeżdżać i coś organizować. Chodzi o to, żebyśmy mogli wyko-*



rzystać to miejsce. Na pewno chcielibyśmy, żeby to było miejsce na spotkania, próby, żeby była biblioteka i miejsce na naukę języka polskiego. Chcielibyśmy, takie są plany, że być może uda się nam stworzyć jakieś miejsce dla nauczycieli, kształcenia nauczycieli języka polskiego, wszystko, czego potrzebujemy tutaj, czego potrzebuje polska kultura i czego potrzebują Polacy we Lwowie, powinno tu się zmieścić. To jest nasz wspólny dom. Zapraszamy do pracy”.

„Przede wszystkim, oczywistą rzeczą jest, że życzę wszystkim pokoju. Tego prawdziwego, realnego, politycznego, ale również tego świątecznego pokoju, żeby te spotkania świąteczne wszystkich nas cieszyły. Aby nadzieja była tym, co naprawdę będzie gościć w naszych sercach i żeby to nie był slogan, ale prawda. Tak samo również życzę, żebyście Państwo w czasie Świąt i w Nowym Roku spędzili ten czas razem, z polskimi kolędami i z polską tradycją”.

Juliusz Szymczak-Gałkowski  
Wiceprezes Zarządu Fundacji Pomoc  
Polakom na Wschodzie  
im. Jana Olszewskiego

**Najważniejsze wydarzenia kulturalne, koncerty i spotkania organizuje Adam Bala:**

„Bardzo mi miło i bardzo się cieszę, że takie słowa usłyszałem, że to, co organizujemy, to ważne wydarzenia dla mieszkańców miasta, ale przede wszystkim dla Polaków. Też, oczywiście, uczestniczy w tym i ukraińska społeczność. Niedawno organizowaliśmy festiwal, a teraz coś, co myślę, że jest naszym marzeniem, naszą nadzieją na przyszłość. Mianowicie, na ulicy Wynnychenki powstaje Ośrodek Promocji Kultury Polskiej. Myślę, że bardzo wyczekiwany obiekt od wielu lat. Teraz kończy się ważny etap, czyli prace budowlane są zakończone. Jest dobra perspektywa, że na wiosnę zacznie on już normalnie funkcjonować. My przez dzisiejsze wydarzenia kulturalne czy muzyczne, chcemy pokazać, czym m.in. taki ośrodek będzie się zajmował, w jaki sposób mógłby zajmować się kulturą. Przede wszystkim, chcemy, żeby promował kulturę polską. Ona jest piękna, fantastyczna i to uważamy za naszą misję, tak naprawdę”.

**Kultura najważniejszą bronią w dzisiejszych czasach?**

„Oczywiście, znamy to powiedzenie z czasów zaborów i z innych okresów okupacji, że jeżeli chcesz zniszczyć naród, to trzeba zabić jego kulturę. Kultura jest naszym nerwem, naszą najważniejszą rzeczą, którą powinniśmy pielęgnować, naszym dobrem. Dlatego też, jeżeli nie zapomnimy wartości, które tkwią w kulturze, będziemy silni i mocni”.

„Kochani Rodacy! Drodzy Przyjaciele! Z okazji zbliżających się Świąt życzymy Wam zdrowia, spokoju i pokoju. Przede wszystkim, pokoju przez wielkie „P”, bo wiemy, w jakiej sytuacji jesteście. Codziennie są alarmy, zagrożenia. Życzę Wam, żeby to się jak najszybciej skończyło i mam naprawdę głęboką nadzieję, że w Nowym 2025 Roku skończy się wojna i będziecie żyli w pokoju, szczęśliwie i w zdrowiu. Tego właśnie Wam życzę”.

Adam Bala Prezes polsko-ukraińskiej  
Fundacji im. Ignacego Jana Paderewskiego



**Rozmawiała Maria Pyż**





# KOCHANI CZYTELNICY I DRODZY RADIOSŁUCHACZE!

Próbując dokonać podsumowania niezbyt łatwego, a wręcz fantastycznie skomplikowanego 2024 roku stoi mi przed oczyma szereg wydarzeń od nas niezależnych, jak również i działań, które doprowadziły do obecnego stanu rzeczy. Otóż po kolei. Pierwszorzędnym efektem zetknięcia się dążeń i starań zespołu radiowego z rzeczywistością dość brutalną, w której brak miejsca dla polskiej przestrzeni medialnej we Lwowie, dało nadspodziewany efekt praktyczny: nagłośnienie na możliwie jak najdalsze horyzonty problemów polskich mieszkańców Lwowa i okolic. Naturalnie, Rodacy w kraju wiedzą, że za miedzą toczy się okrutna wojna, ale zielonego pojęcia o niej nie mają. Nie wiedzą, z czym się styka taki przeciętny zjadacz chleba mieszkający poza granicami normalności i praworządności. Wojna wyostrza wszystkie ostre momenty. Co prawda, bijemy się w piersi za nieobecność Internetu podczas audycji. To są rzeczy od nas niezależne i programu można odsłuchać później. Kiedy nasi słuchacze dowiedzieli się, że nie możemy opłacić anteny, zaproponowali swoje wsparcie finansowe. I dzięki im za to. Kiedy ogłosiliśmy zbiórkę na Facebooku, ruszyła lawina darczyńców. TML i KPW w Warszawie udostępniło swoje konto w tym szlachetnym celu. Wpłacano kwoty małe i duże. Wielkie dzięki wszystkim za to, że nie jest Wam obojętne polskie słowo płynące z fal eteru Radia Lwów. Jak również firmom polskim takim jak Prywatna Polska Grupa Kapitałowa Control Process, Fundacja „Gość Niedzielny” oraz kantor „Bolek” w Przemyślu. Wreszcie, kiedy nadzieja prawie zanikła po licznych pismach do możliwych tego świata, interpelacjach poselskich i ostatecznym podziale środków wrócono finansowanie programów w formie regrantingowej z KPRM do MSZ, a w efekcie do tej samej FPPnaW i SWP, wszyscy miejscowi prezesi po kilkakroć pytali, czy to prawda, że

wracamy do trzech godzin eteru. Jednak nas Polska nie zostawiła na lodzie, chociaż przeżyście redakcji w realiach wojennych graniczyło z cudem. Słuchacze nie zaprzestali kierować do redakcji życzeń i ogłoszeń oraz ciekawili się naszymi problemami.

Poza tym stykamy się z codziennymi ludzkimi dramataми. Jeszcze jeden znajomy, krewny, kolega jest w wojsku. Z początku na poligonie. Później na linii frontu. A później znika bez wieści. Jeszcze jedna osierocona rodzina, najczęściej z dziećmi w wieku szkolnym. Samotna matka, wdowa. Państwo, które nie udziela żadnej pomocy ani żołnierzowi, ani jego rodzinie. Póki jesteś zdrowy, jesteś potrzebny. W przeciwnym razie – wyrzucony za burtę. I cała nadzieja skierowana jest na to, że kiedyś wreszcie nastąpi temu koniec.

Natomiast na naszym podwórku bez zmian. Słysząc jak ceny rosną, ludzie narzekają, ale nikt na poważnie się nie buntuje. Wszak wojna. Masło za sto hrywien to już niedrogo, ceny mleka i twarogu jako artykułów pierwszej potrzeby przekształciły je wręcz w towary luksusowe przy emeryturze 2900 hrywien. Szczyt łapówkarstwa już nawet nikogo nie dziwi. Złote jaja z dostaw wojskowych wydają się nic nieznaczącym drobiazgiem w porównaniu z milionowymi czy miliardowymi kwotami łapówek prokuratorów i sędziów, w tym sądu najwyższego oraz komendantów wojskowej komisji uzupełnień. Taki właśnie dowódca 211 brygady pontonowo mostowej zamiast co najmniej odsiadki i konfiskaty mienia za liczne nadużycia służbowe w postaci kumoterstwa, łapówkarstwa i niereagowania na działania podwładnych mu wojskowych, w tym fizyczne znęcanie się nad żołnierzami, wychodzi następnego dnia za kaucją w wysokości 908 tys. hrywien. Ponownie zostaje aresztowany i kaucja jest ustanowiona na 12 mln 112 tys. hrywien. Inni mogą spokojnie pastwić się nad



podwładnymi i pobierać haracz za przepustkę do domu i nie tylko. Nigdy się tak nie dorobisz (zdaniem stojących przy korycie) jak na wojnie. I nikomu nic za to nie będzie – oto jest fenomen wszechczasów.

Spokój mieszkańców Lwowa zakłócają liczne alarmy, naloty i ataki na tzw. infrastrukturę. A to rąbnęli w elektrownię w Bursztynie, potem po raz kolejny w Stryj. Potem znów ofiary w ludziach, ranni i zabici. Jak się okazuje, miał jechać transport wojskowy, ale nie dotarł, tymczasem ucierpiał Sichów lub ul. Naukowa. Sierpniowy atak zahaczył o zabytkowe dzielnice Lwowa, wielu ludzi go nie przeżyło. Chodzi o ul. Konowalca (29 Listopada) oraz inne w niedużej stosunkowo odległości od dworca kolejowego. Mieszka tam nadal wielu Polaków, nasi znajomi, którzy, na szczęście, przeżyli. To, że powylały okna z futrynami (nowe) lub same szyby (drewniane, stare) i to, że powykręcało drzwi, można uznać za łut szczęścia w obliczu zagłady innych. Wówczas okazało się, że jesteśmy niezwykle solidarni i gotowi do pomocy, ruszyły zbiórki po kościołach i pomoc z Polski. Ciekawy szczegół: przy lekko uchylonych oknach fala uderzeniowa nie wrywa futryn i okien, może je powykręcać. I nie zawsze alarm nadają przed uderzeniem jak w przypadku Sichowa.

Czym się zabawia rząd Ukrainy w czasie wojny? Wydatkami na brukowanie ulic, zmniejszeniem emerytur, zwiększeniem opłat za media (już o 177% wzrosły od początku wojny) i pseudoreformą edukacji. Ze szkół będą gimnazja, licea albo figa z makiem, czyli zostaną rozformowane, bo nie spełniają kryteriów. Ukraina następuje na te same grable, co Polska dekadę i więcej lat temu. Cel niewiadomy. Polskim szkołom grozi zamknięcie z tego właśnie powodu niespełnienia kryteriów zapewnienia edukacji o profilu zawodowym. Natomiast kryterium oceniania wiedzy uczniów to szereg tabel i ramek, bo nauczyciel nie jest w stanie dokonać tego bez dyrektywy z góry. Wiedzy uczniom nie przybywa, a pracy nauczycielom i owszem. A czemu nie. Pracują przecież za minimalną krajową. Mroźek i Gombrowicz mogą spokojnie odpalić papierosa w poczekalni dziejów.

Przebiegając wzrokiem nasze osiągnięcia ubiegłoroczne, jesteśmy. Po prostu istniejemy jakimś cudem. Tworzymy i nadajemy audycje. Rozszerza się portal radiolwow.org. Wydawany jest kwartalnik „Antena radio-wa”. Nasi młodociani redaktorzy dostali się na wymarzone studia. Oczywiście w Polsce. Niezapełnie to nasz radiowy sukces, ale jednak. To my, starsze pokolenie, doradzaliśmy, żeby wyjechali przed osiemnastką. Bo inaczej nicy ze studiów, bo tu nic pewnego nie ma. I nie jest to haniebna ucieczka, a zachowanie życia i potencjału młodych Polaków. Jeszcze się przydadzą. I przyniosą pożytek jako wykształceni i zdrowi, a przede wszystkim żywi. To trzech chłopców i dwie dziewczyny z radia. Tak jest każdego roku, wyjeżdżają, studiują, czasem współpracują długie lata już jako w pełni dorośli, zrealizowani ludzie. To Studio Młodego Dziennikarza, nasza duma i nadzieja, nasza przyszła reprezentacja. Ich młodszy koledzy pozostali we Lwowie, uczą się w tej niełatwej dziennikarskiej szkole życia, która da im start w przyszłość. I oby tak dalej.

Niewątpliwym sukcesem jest upamiętnienie naszego wielkiego Rodaka, poety, pisarza i architekta, znawcy Lwowa Witolda Szolgi-ni w 101. rocznicę Jego urodzin, a dokładnie umieszczenie tablicy na domu rodzinnym przy ul. Łyczakowskiej 137. Na „Domu pod żelaznym lwem”. Wbrew wszystkiemu, pokonując szczyble urzędniczej paranoi, dokonała tego Maria Pyż, jak również tego, że Radio Lwów pozyskało sponsorów. Podtrzymując siebie wzajemnie w trudnych chwilach i ciesząc się wspólnie osiągnięciami, dziękuję wszystkim, którzy się przyczynili do naszego trwania i rozwoju, a przede wszystkim całemu zespołowi redakcyjnemu, który nie opuścił rąk i rzetelnie pracował. A zatem drodzy nasi wideofotografodiosłuchaczowidzowie Do Siego Roku!



**Teresa Pakosz**  
Prezes Zarządu  
Polskiego Radia Lwów





*Nowy Roczek niechaj darzy  
 Dobrem stałym uczuć wielu  
 Ze szczerym uśmiechem na twarzy  
 Ciebie, drogi przyjacielu!  
 Co nas czytasz, co nas słuchasz  
 I oglądasz każdą porą,  
 Na nas chuchasz wciąż i dmuchasz  
 Dawką życzliwości sporą.  
 Od radiowej przyjm Anteny  
 I redakcji Radia Lwów  
 Życzeń moc, zdrowia akweny  
 Niech otoczą Ciebie znów.  
 Żyj nam długie, długie lata  
 W szczęściu wśród rodzinnych stron.  
 Niechaj brat tu kocha brata.  
 Niech radosny będzie on.  
 Żeby była perspektywa,  
 Byś na życie miał ochotę.  
 Niechaj nic już nie przerywa  
 Pasma życia wstęgi złotej.*

**Wasza Mańka**



# KWARTALNIK ANTENA RADIOWA



## Wydawca:

Lwowska Miejska Organizacja Społeczna Polskie  
Towarzystwo Radiowe  
redakcja „Polskie Radio Lwów”

Nakład 1000 egzemplarzy

## Grupa redakcyjna:

**Redaktor** Maria Pyż  
**Korektor** Teresa Pakosz, Magdalena Sosulska  
**Grafik** Bazyl Czuczman  
**Fotograf** Zbigniew Pakosz  
**Usługi dystrybucyjne/kolportaż** Konstanty Pyż  
Stanisława Stańczyk-Wojciechowicz

## Autorzy:

Teresa Pakosz  
Maria Pyż  
Artur Żak  
Zbigniew Pakosz  
Stanisława Stańczyk-Wojciechowicz  
Konstanty Pyż  
Halina Kich  
Antoni Pakosz  
Sylwia Pyż

## Kontakt:

<https://radiolwow.org>

## Adres pocztowy:

Lwów 79000, ul. Wakarczuka 9/6, Ukraina

## E-mail:

radio-lwow@wp.pl

PROJEKT DOFINANSOWANY PRZEZ MINISTERSTWO  
SPRAW ZAGRANICZNYCH RZECZPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ W KONKURSIE „POLONIA I POLACY ZA  
GRANICĄ 2024 – MEDIA I STRUKTURY”



Ministerstwo  
Spraw Zagranicznych

za pośrednictwem:



STOWARZYSZENIE  
„WSPÓLNOTA POLSKA”

partnerem:



TOWARZYSTWO  
MIŁOŚNIKÓW LWOWA  
I KRESÓW  
POŁUDNIOWO-WSCHODNICH  
ODDZIAŁ STOŁĘCZNY

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych”.

Założeniem redakcji jest apolityczność, autentyczność i dyspozycyjność do współpracy dla tworzenia wspólnego dobra.

Kwartalnik „Antena Radiowa” nie jest na sprzedaż.





Aby każdy dźwięk, przynosił radość i wzruszenie, a Nowy 2025 Rok wiele sukcesów, twórczych pomysłów i niezapomnianych chwil. Niech trwające święta Bożego Narodzenia będą tak ciepłe, jak świeżo zaparzona kawa o poranku, a w Nowym Roku spełniają się marzenia.

Kochanemu miastu życzymy rozwoju, aby w życiu jego mieszkańców zawsze znajdował się czas na elegancję i sztukę, a niekończące się kwadryliony energii przynosiły radość, pozytyw i coś magicznego... to coś, co ma tylko Lwów.

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia!

**Maria Pyż**  
**Redaktor naczelna Polskiego Radia Lwów**



ANTENA RADIOWA

NR 4 (XII) 2024

POLSKIE TOWARZYSTWO RADIOWE  
REDAKCJA „POLSKIE RADIO LWÓW”